

Dziekoński, Stanisław

Duszpasterz wobec szkolnych lekcji religii

Studia Teologiczne 22, 101-111

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW DZIEKOŃSKI

DUSZPASTERZ WOBEC SZKOLNYCH LEKCJI RELIGII

Treść: Wstęp; 1. Duszpasterska troska o eklezjalny charakter nauczania religii w szkole; 2. Miejsce duszpasterza w wychowawczym programie szkoły; 3. Duszpasterz wobec awansu zawodowego nauczyciela religii; Wnioski.

Wstęp

Po roku 1990 katecheza w Polsce znalazła się w nowej sytuacji – powróciła z parafialnych sal katechetycznych do szkoły. Fakt ten został przyjęty entuzjastycznie przez wielu duszpasterzy, katechetów, rodziców, nauczycieli i wychowawców. Podawano argumenty za słusnością takiego rozwiązania, które w jakiejś mierze bilansowały chaos charakterystyczny dla pierwszych miesięcy, a nawet lat nauczania religii, występujący na wielu płaszczyznach:

- brakowało wykwalifikowanej kadry, która mogłaby zrealizować odpowiednią liczę godzin przeznaczonych na nauczanie religii;
- umocowanie prawne katechezy w przepisach państwowych było słabe, niejasne, nieprecyzyjne określające miejsce nauczyciela religii w szkole;
- praktycznie nie istniał program katechezy uwzględniający specyfikę szkoły.

Z biegiem czasu sytuacja ta ulegała zmianie. Problem osób z kwalifikacjami nauczyciela religii zaczęły powoli rozwiązywać nie tylko Wydziały Teologiczne Uniwersytetów i Akademii promujące z kierunku katechetyka, ale też powstające szybko i na obszarze całego kraju Kolegia Katechetyczne. Do prawnego określenia sposobu obecności Kościoła w szkole przyczynił się niewątpliwie Konkordat między Polską i Stolicą Apostolską. Kilkuletnia pokonkordatowa refleksja nad kształtem katechezy Kościoła w Polsce zaowocowała natomiast w roku 2001 ogłoszeniem przez Konferencję Episkopatu Polski

trzech dokumentów: Dyrektorium katechetycznego Kościoła w Polsce¹, Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce² oraz Programu nauczania religii³, które wytyczają kierunek współczesnej katechezie, realizowanej także na terenie szkoły.

Pomimo tak wielu przedsięwzięć nie cichnie dyskusja na temat katechezy szkolnej. Pojawiają się pytania o jej tożsamość, generujące kolejne problemy. Najważniejsze z nich, wydaje się, że wiodące, przedstawi się skrótkowo w niniejszej wypowiedzi, kreśląc równocześnie pewne katechetyczno – duszpasterskie zadania.

¹ Dyrektorium katechetyczne uszczegółowia zasygnalizowane jedynie w Dyrektorium ogólnym kwestie dotyczące obecnej sytuacji, metodologii i sposobów dostosowania katechezy do konkretnych miejsc i adresatów. Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce, wśród wielu zagadnień omawia też zadania dydaktyczne i wychowawcze katechezy w szkole, dając tym samym podstawę do opracowania przede wszystkim Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce oraz Programu nauczania religii. Zob. K. Nycz, *Wstęp*, w: *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, s. 9-10.

² Podstawa programowa katechezy prezentuje założenia dotyczące katechezy:

- wprowadzającej w życie religijne (przedszkole);
- inicjującej w sakramenty pokuty, pojednania i Eucharystii (klasy 1-3);
- odsłaniającej historię zbawienia (klasy 4-6);
- prowadzącej do rozumnego i mężnego wyznawania wiary (gimnazjum);
- umożliwiającej dawania świadectwa życia chrześcijańskiego (szkoły ponadgimnazjalne).

Realizację wymienionych zadań zakłada się nie tylko w katechezie osób pełnosprawnych, ale też znajdujących się w szczególnych sytuacjach. Ponadto należy zauważyć, że „Podstawa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce odnosi się do poszczególnych etapów edukacji szkolnej i zawiera:

- charakterystykę psychologiczną dzieci i młodzieży na danym etapie edukacji;
- Podstawę programową nauczania religii (w szkole);
- Korelację ze szkolnymi przedmiotami ogólnokształcącymi (od klasy IV szkoły podstawowej);
- propozycje współpracy środowisk katechetycznych”. Wprowadzenie, w: *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, s. 9.

³ „Założenia prezentowane w Podstawie programowej rozwija i konkretyzuje Program nauczania religii, który koncentrując się przede wszystkim na nauczaniu religii nie zapomina, że katecheza prowadzona jest w różnych miejscach i środowiskach. Oprócz szkoły wyróżnia się rodzinę i parafię. Jest to bardzo słuszne podejście między innymi ze względu na efektywność podejmowanych działań katechetycznych. Poza tym uwzględnia się bogate treściowo nauczanie Kościoła powszechnego podejmujące temat miejsca wymienionych środowisk w katechetycznym posłannictwie Kościoła”. S. DZIEKOŃSKI, *Poznajemy polskie dokumenty katechetyczne*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, Warszawa Verbinum 2003, s. 8.

1. Duszpasterska troska o eklezjalny charakter nauczania religii w szkole

Przeprowadzona przez ks. prof. dr hab. Romana Murawskiego szczegółowa analiza tekstów biblijnych pokazuje, że Kościół od początku swego istnienia prowadził katechezę. W czasach apostołskich stanowi ona część posługi słowa, realizowanej na podstawie mandatu misyjnego przekazanego uczniom przez Chrystusa (Mt 28, 19n). W epoce Oświecenia katecheza przekształca się w przedmiot szkolny nazwany odtąd „nauką religii”. Daje to możliwość dotarcia do szerszej grupy dzieci i młodzieży przede wszystkim z przekazem prawd teologicznych, ale równocześnie dokonuje się w jakiejś mierze proces „wynaturzenia” katechezy, która w ramach systemu szkolnego otrzymując nową strukturę organizacyjną:

- odłączona została od ewangelizacji;
- skierowana została do osób ochrzczonych, ale nie zawsze wierzących;
- straciła oparcie w rodzinie, spełniającej dotychczas (przynajmniej pośrednio) funkcję ewangelizacji;
- wyrwana została ze swego naturalnego środowiska, jakim jest obszar kościoła.

Powstało przekonanie, że szkolna nauka religii spełnia zadość katechezie, a fachowo przygotowani nauczyciele religii mogą zastąpić nie tylko rodziców chrześcijańskich, ale też duszpasterzy. Wydaje się, że wykształcone wówczas myślenie przetrwało, aż po dzisiejsze czasy⁴. W świetle Tradycji oraz katechetycznych dokumentów Kościoła mentalność taka domaga się weryfikacji i przeorientowania. Z wypowiedzi Dyrektorium ogólnego o katechizacji jednoznacznie wynika, że szkoła publiczna nie może być traktowana jako podmiot katechezy, chyba, że jest to szkoła katolicka. Równocześnie dokument ten mówi o szkole jako podmiocie szkolnego nauczania religii⁵. Dokonuje się zatem wyraźnego rozróżnienia między katechezą, przed którą stawia się cztery główne zadania: wychowania, nauczania, inicjacji i ewangelizacji oraz nauczaniem religii w szkole, która z całą pewnością nie jest w stanie wypełnić wszystkich wyszczególnionych zadań. Dlatego też pojawia się nawet opinia, prezentowana między innymi przez A. Potockiego, że szkoła jest jednie miejscem nauczania religii,

⁴ Zob. R. MURAWSKI, *Stosunek ewangelizacji do katechezy w historii katechezy*, w: *Katechizować czy ewangelizować?*, red. S. Dziekoński, Warszawa Verbinum 2002, s. 21-22.

⁵ Zob. P. TOMASIK, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, s. 146-147.

dzieło zaś katechizacji należy do Kościoła⁶. Słuszność tego stanowiska potwierdza między innymi fakt, że nauczanie religii w szkole oparte jest na programach zatwierdzonych przez Kościół, który decyduje również kto ma uczyć katechezy, poprzez danie lub cofnięcie tzw. misji kanonicznej. Szkolne nauczanie religii należy zatem traktować jako część katechezy. Spostrzeżenie to rozwija ks. bp. Kazimierz Nycz – Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski – w sposób następujący: „Zarówno w katechezie, jak i w szkolnym nauczaniu religii, podmiotem działającym jest Kościół. W katechezie aktualizuje się on przez parafię, w szkolnym nauczaniu religii przez fakt udzielania misji kanonicznej. Szkolne nauczanie religii jako istotna część katechezy powinno wypełniać zarówno zadania postawione przez Kościół, jak i wybrane cele wyznaczone przez szkołę. Stosunek nauczania religii wobec szkoły wyznaczają relacje przyporządkowania i współpracy z jednej strony oraz autonomii z drugiej. Podporządkowanie oznacza włączenie się katechety szkolnego w zakres odpowiedzialności za realizację programu wychowawczego i dydaktycznego szkoły. Autonomia zaś oznacza, że ani programy, ani pomoce nie podlegają zatwierdzeniu przez nadzór pedagogiczny, a jedynie podane są do wiadomości. Zatem nadzór merytoryczny nad katechezą w szkole sprawuje Kościół”⁷.

Powyższe ustalenia są niezwykle ważne dla duszpasterza, który może wchodzić w relację ze szkołą przynajmniej na trzech poziomach:

- jako proboszcz parafii;
- jako wikariusz nie uczący w szkole;
- jako nauczyciel religii.

Troska o kościelny charakter nauczania religii ma być obecna u każdego z nich, przy czym w konkretnych przypadkach przyjmować będzie inną postać. Od strony urzędowej i decyzyjnej na pierwsze miejsce wysuwa się funkcja proboszcza. W świetle Prawa Kanonicznego jest on odpowiedzialny za nauczanie katechetyczne prowadzone na terenie parafii⁸. W tym względzie posiada on dość szeroki wachlarz praw i obowiązków. Do proboszcza należy:

- wybór kandydata na nauczyciela religii;
- potwierdzenie własnoręcznym podpisem prośby o skierowanie do nauczania religii, którą przedstawia się w Wydziale Nauczania i Wychowania Katolickiego;

⁶ Zob. tamże, s. 150-151.

⁷ K. NYZC bp. *Szkoła miejscem katechezy*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, Warszawa Verbinum 2003, s. 13.

⁸ Zob. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 528§1.

- składanie wizyty w szkole, spotkania z dyrekcją i radą pedagogiczną;
- troska o właściwe warunki do prowadzenia lekcji religii;
- zwrócenie uwagi na należyte zorganizowanie i przeprowadzenie rekolekcji wielkopostnych dla dzieci i młodzieży (nie może to być jedynie czas wolny dla uczniów);
- hospitowanie (przynajmniej raz w roku) prowadzonych przez nauczyciela religii lekcji ze zwróceniem uwagi na poziom prowadzonych zajęć;
- organizowanie comiesięcznych spotkań z nauczycielami religii o charakterze formacyjno – szkoleniowym;
- zorganizowanie parafialnej biblioteki katechetycznej;
- uczestnictwo w spotkaniach rejonowych i ogólnodiecezjalnych organizowanych przez Wydział Nauczania i Wychowania Katolickiego;
- natychmiastowe reagowanie na nieprawidłowości związane z wypełnianiem przez nauczyciela religii powierzonych mu obowiązków (opuszczanie lekcji, brak właściwego zaangażowania w katechezę, opuszczanie spotkań katechetycznych...).

Odpowiedzialność za nauczanie religii na terenie parafii musi uwzględniać prawa należne innym podmiotom, zarówno fizycznym jak i prawnym. Trzeba liczyć się z możliwościami nauczyciela religii, szczególnie jeśli chodzi o angażowanie go bezpośrednio w parafię. Zlecenie mu obowiązku przygotowania liturgii niedzielnej, czy świątecznej Mszy św., nabożeństw związanych np. z rokiem liturgicznym (roraty, droga krzyżowa...), czuwań modlitewnych, niewątpliwie jest rzeczą słuszną i z punktu widzenia katechezy pożądaną. Unikać jednak należy przedmiotowego traktowania go, poniżania, wyłączenia się nim przy każdej okazji.

Zwrócić należy też uwagę, że szkoła jako podmiot szkolnego nauczania religii (albo przynajmniej miejsce takiego nauczania) jest determinowana w swoim funkcjonowaniu przepisami prawa państwowego, przede wszystkim, rozporządzeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Podlegała jest ona odpowiednim władzom państwowym oraz funkcjonuje na podstawie praw, które nie do końca pozwalają Kościołowi na rozwinięcie powierzonej mu przez Chrystusa posługi katechetycznej. W świetle przepisów państwowych szkoła jawi się jako instytucja o charakterze pluralistycznym, tolerancyjnym, toteż domaga się niejednokrotnie, aby uczniowie nie identyfikujący się z chrześcijaństwem nie byli poddawani działaniom o charakterze religijnym⁹. Nie przesądza to o ogólnym obrazie nauczania religii

⁹ Zob. K. MISIASZEK, *Potrzeby i możliwości wprowadzania elementów ewangelizacji do nauczania religii*, w: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, red. S. Dziekoński, Warszawa Verbinum 2002, s. 181.

w szkole i możliwościach duszpasterskiego zagospodarowania tych placówek. Umiejętność wejścia duszpasterza na teren szkoły – jako proboszcza czy katechety, otwiera drogę do nadania tej placówce edukacyjnej charakteru prawdziwie chrześcijańskiego. Spełnienie tego celu wymaga, aby formacja religijna na terenie szkoły nie ograniczała się jedynie do prowadzenia lekcji religii. Należy dążyć, by szkoła przekazywała treści religijne w ramach innych przedmiotów oraz tak kierować programem wychowawczym, aby rozwijał w uczniach poczucie wartości i właściwie kształtował charakter.

2. Miejsce duszpasterza w wychowawczym programie szkoły

Wychowanie wpisane jest w naturę katechezy. Wykazuje to między innymi, jakkolwiek w sposób pośredni, ks. prof. R. Murawski, w książce pt. „Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Mediolańskiego – 313 r.)”¹⁰. Także katechetyczne dokumenty Kościoła Powszechnego i polskiego zwracają uwagę na ścisły związek katechezy z wychowaniem. W Adhortacji Apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach, ogłoszonej w 1979 r., definicja katechezy rozpoczyna się od słów: „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych...”. Stąd też nauczyciel religii nie może przejść obojętnie wobec problemu wychowania w szkole. Naprzeciw temu wychodzi postulat tworzenia dobrego planu wychowawczego szkoły, podnoszony w polskiej edukacji od kilku lat. W tym celu przeprowadzono szereg szkoleń, przyjmujących różne formy, kierowanych do dyrektorów szkół a także do pozostałych nauczycieli i wychowawców. Miały one przygotować członków rady pedagogicznej do ułożenia spójnego planu wychowawczego szkoły, który w wielu placówkach szkolnych znalazł się w centrum zainteresowania, a nawet stał się zadaniem priorytetowym. W jakiejś mierze zostało to wymuszone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Kuratoria Oświaty. Tym samym wprowadzenie w system edukacji tak szeroko zakrojonej płaszczyzny wychowania wpisało się wyraźnie w reformę szkolnictwa. Oczekiwania Ministerstwa dotyczące programów wychowawczych poszczególnych szkół oraz ich realizacji zostały wypowiedziane między innymi w serii Biblioteka Reformy, wydawanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w zeszytach 37¹¹, zatytułowanym: *Mi-*

¹⁰ Płock, 1999.

¹¹ We wspomnianej wyżej serii ukazało się wiele wypowiedzi nawiązujących do kwestii wychowania w szkole. Oprócz wyszczególnionego tu zeszytu nr 37 na uwagę zasługuje zeszyt 13, pt. MEN o wychowaniu w szkole.

nisterstwo Edukacji Narodowej o programie wychowawczym szkoły¹². Publikacja ta składa się z kilku części, które rozpoczyna dział poświęcony wychowaniu w prawie oświatowym i szkolnej rzeczywistości. Stwierdza się, że Polska szkoła zawsze zajmowała się wychowaniem, które jednak zostało wypaczone poprzez prowadzoną przez lata ideologizację polskiej szkoły¹³.

Za koniecznością podjęcia w szkole działań wychowawczych przemawiają współczesne uwarunkowania rodziny, dotkniętej trudnościami wynikającymi z przeobrażeń społeczno – politycznych, procesami pauperyzacji, dechrystianizacji, konsumpcyjnego nastawienia na życie. Wielu młodych małżonków i rodziców wykazuje podstawowe braki w zakresie pedagogiki i dydaktyki wychowania dziecka, bądź też dyspensuje się od obowiązków w zakresie religijnego wychowania dzieci uważając, że to należy do szkoły, bądź uczących na jej terenie katechetów: duchownych, zakonnych i świeckich.

Zasygnalizowane wyżej zjawiska rodzą konieczność działań zarówno ze strony pracującego w szkole nauczyciela religii, jak też duszpasterza parafii. Należałoby zwrócić uwagę:

- jakie są problemy wychowawcze „mojej” szkoły;
- czy i na ile program wychowawczy szkoły oparty jest na wartościach chrześcijańskich;
- na ile cele, które zakłada program wychowawczy szkoły, są spójne z celami nauczania religii;
- czy jest miejsce na przygotowanie w szkole akademii o charakterze religijnym, gazetek okolicznościowych podejmujących tematykę patriotyczno – religijną;
- w jakiej mierze szkoła wspiera powstawanie i funkcjonowanie różnych kół zainteresowań zakładanych przez katechetów, np. kręgi biblijne?
- jak wygląda współpraca szkoły z rodzicami oraz parafią;
- czy istnieje możliwość wspólnego przygotowania konferencji lub warsztatów wychowawczych, poświęconych ważnym problemom dzieci i młodzieży?

Rozwiązanie wielu kwestii wychowawczych, tak w płaszczyźnie organizacyjnej, jak i programowej z pewnością nie będzie łatwe. Źródłem trudności nie będą tylko sami wychowankowie – katechizowani, ale system, który ich edukuje, realizowany czasami z wielkim poświęceniem przez zwolenników „najnowszego wychowania”. Lanso-

¹² Warszawa, sierpień 2001 r. Stosowany skrót: PWS.

¹³ Por. PWS, s. 3-5.

wany współcześnie humanizm pedagogiczny (zwany neohumanizmem) w swej istocie powraca do założeń wychowania naturalistycznego i wielu punktach stanowi zaprzeczenie wychowania chrześcijańskiego. Paidokracja, brak dalekosiężnych celów wychowania, samodzielne tworzenie świata wartości, niszczenie wszelkich autorytetów pozostaje w konflikcie z założeniami personalizmu pedagogicznego, który postrzega człowieka jako osobę ludzką stworzoną przez Boga, wolną i powracającą do Niego, zobowiązaną do samourzeczywistnienia się w samowychowaniu poprzez panowanie nad naturą i służbę społeczności¹⁴. W wielu wypadkach, także wśród nauczycieli religii, dostrzega się brak umiejętności rozróżniania pomiędzy różnymi systemami wychowania, przemycanymi wszelkimi sposobami, przy zastosowaniu zasady „po cichu”. Pomaga temu pomieszanie pojęć, niespotykane dotąd na tak dużą skalę. Następuje swego rodzaju zapożyczenie słów – symboli, którym nadaje się nową treść. Jest to tylko wycinek problemów pedagogicznych dzisiejszej edukacji, ale niezwykle ważny, o czym przekonują docierające do nas informacje o nowych wybrykach uczniów, terroryzowaniu nauczycieli, coraz niższej frekwencji katechizowanych, zwłaszcza młodzieży, na niedzielnej Mszy św., przywiązywanie coraz mniejszej wagi do praktyk religijnych, nastawianie się na to, by więcej mieć niż być. Odpowiedzialni nauczyciele coraz częściej załamują ręce, pochłonięci zresztą awansem zawodowym, obok którego nie może przejść obojętnie Kościół świadomy odpowiedzialności za nauczanie religii w szkole.

3. Duszpasterz wobec awansu zawodowego nauczyciela religii

Awans zawodowy nauczyciela jest stosunkowo nową rzeczywistością¹⁵, ale już mocno wpisaną w szkołę polską. Stażysta, nauczyciel kontraktowy, mianowany, dyplomowany – taki obraz pracy w szkole staje przed oczyma wielu zaczynających dopiero swą pracę nauczycieli, patrzących z nieskrywaną nieraz nutą podziwu i zazdrości na tych, którzy osiągnęli nauczyciela dyplomowanego. Argumenty za wyznaczeniem nauczycielom takiej drogi awansu są bardzo szczytne i sprowadzają się głównie do następujących stwierdzeń: podnieść poziom nauczania, przygotować lepszych fachowców, stymulować nauczyciela do ciągłej pracy nad bogaceniem warsztatu pracy. W prak-

¹⁴ Zob. S. DZIEKOŃSKI, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła. Od początku XIX w. do Soboru Watykańskiego II*, Warszawa UKSW 2000, s. 32.

¹⁵ Zob. J. SZPET, *Vademecum katechety*, Poznań 2000, s. 25.

tyce otrzymują one jednak bardziej ponury wydźwięk. Okazuje się, że tylko część nauczycieli z chęcią włącza się w swój rozwój zawodowy, większość zaś nastawia się na „zdobywanie papierków”:

- jakość ustępuje ilości;
- zainteresowania temu, co tańsze i mniej wymagające;
- im szybciej tym lepiej;
- nie ważne gdzie, aby było.

W tej sytuacji, jakkolwiek przybywa „fachowców” z dyplomami, praca nauczyciela coraz mniej jest traktowana jako powołanie. Wydaje się, że nie będzie przesadą stwierdzenie, że zanika wymiar personalny, duchowy tej pracy, liczy się natomiast czysta kalkulacja, a nawet arytmetyka zastosowana do otrzymywanych pensji. Zjawisko to niestety nie omija również nauczycieli religii. Na podstawie skierowania do nauczania religii otrzymanego od biskupa diecezji zostają oni włączeni w system edukacji, przyjmując równocześnie cały bagaż praw i obowiązków, określonych w stosownych przepisach prawa państwowego, obowiązujących wszystkich nauczycieli. Włączenie nauczycieli religii w awans zawodowy niewątpliwie ma swoje dobre strony, co zostało nadmienione wyżej. W niektórych wypadkach następuje jednak zbyt mocna identyfikacja katechety jedynie z zawodem nauczyciela, czy pracą w szkole. Odnosi się wrażenie, że mocodawcą nie jest tutaj Chrystus, ale ten, kto daje pieniądze. W skrajnych przypadkach nauczający z mandatu Kościoła nie życzą sobie, aby nazywano ich katechetami, ale nauczycielami religii.

Powyższa charakterystyka bynajmniej nie ma na względzie doprowadzenia do polemiki z przyjętymi i realizowanymi założeniami systemu polskiej edukacji. Dostrzegając zasadność wielu postulatów, z drugiej zaś strony wypunkowując niedomagania dotyczące głównie katechetów, ma uczulić duszpasterzy na to, co związane jest z awansem zawodowym nauczyciela. Za najbardziej palące zadania należy uznać następujące:

- dokładny dobór kandydatów ubiegających się o stanowisko nauczyciela religii;
- zwrócić uwagę, czy nauczyciel religii wywiązał się z obowiązku złożenia do Księdza Biskupa prośby o możliwość kontynuowania awansu na nauczyciela kontraktowego, mianowanego i dyplomowanego oraz jaką otrzymał odpowiedź;
- jeśli nauczyciel religii z różnych względów nie nadaje się do pracy katechetycznej zgłosić to do Wydziału Nauczania i Wychowania Katolickiego Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, unikać natomiast sytuacji konfliktowych, zwalniania na „własną rękę” nie licząc się z przepisami Kodeksu Pracy i Kartą Nauczyciela;

- wspierać nauczycieli religii zaangażowanych w katechezę;
- organizować spotkania nauczycieli religii na terenie parafii;
- wspólnie z nauczycielami religii ustalać główne linie działania katechetycznego na dany rok;
- zwrócić uwagę, czy katecheci korzystają ze spotkań formacyjno – szkoleniowych organizowanych przez diecezję;
- na ile to możliwe wesprzeć materialnie szkolenia katechety oraz jego działalność katechetyczną na terenie szkoły (zakup egzemplarzy Pisma św., środków dydaktycznych potrzebnych do prowadzenia lekcji religii...).

W przypadku katechety duchownego (np. wikariusza) należałoby jeszcze zwrócić uwagę, aby przeniesienia do innej parafii, jeśli nie są wymuszone sytuacją nadzwyczajną, miały miejsce po skończeniu stażu na określony stopień awansu zawodowego. Jeśli nauczyciel religii posiada odpowiednie kwalifikacje w żadnej mierze nie można utrudniać mu awansu – tak księżom, jak i świeckim. Obecna sytuacja różni się znacząco choćby od tego, co miało miejsce 5 lat temu. Rok 2006 może być przełomowy. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu nauczycieli poszczególnych przedmiotów zostaną poddani weryfikacji, głównie zaś ich kwalifikacje. Jest prawdopodobne, że zostaną przede wszystkim ci, co mają więcej „papierków”. W tym miejscu nasuwa się płynąca z serca prośba, aby księża uczący w szkołach nie zaniedbywali doksztalcania. W świetle przepisów Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu ukończenie Wyższego Seminarium Duchownego po roku 1990, bez uzyskania magisterium, daje jedynie kwalifikacje zawodowe (licencjat zawodowy), który po roku 1996 może nie wystarczyć, by uczyć w szkołach średnich, a może nawet w gimnazjach. Księża, którzy ukończyli Wyższe Seminarium Duchowne w tytule magistra również nie mogą „spocząć na laurach”. Awans zawodowy wymusza ciągle doksztalcanie. Jeśli zaś decydujemy się na rezygnację z drogi awansu, wówczas może okazać się, że przy weryfikacji nie wytrzymamy „konkurencji”. Powierzoną Apostołom przez Chrystusa misję ewangelizacyjno – katechetyczną przejmą osoby legitymujące się większą ilością zaliczonych szkoleń prowadzonych przez instytucje doskonalenia zawodowego, posiadające uprawnienia wymagane przez państwo. Dobrowolne wycofanie się z nauczaniem religii do sal katechetycznych przy parafii nie wydaje się dobrym pomysłem, ponieważ w jakiejś mierze byłoby to zamknięciem się „w zakrystii”.

4. Wnioski

Niniejsza refleksja zarysowała jedynie najbardziej palące kwestie dotyczące dzisiejszego nauczania religii w szkole z duszpasterskiego punktu widzenia. Na pierwszym miejscu pojawił się problem eklezjalnego charakteru tego nauczania. W jakiejś mierze została podjęta próba odpowiedzi na pytanie: kto jest podmiotem szkolnego nauczania religii? Nie mniej ważne okazuje się szkolne wychowanie dzieci i młodzieży. Jakkolwiek mówi się o nim coraz więcej, jednak rozstrzygnięcia, jakie tutaj padają, stają się nowymi wyzwaniem dla Kościoła i poszczególnych duszpasterzy. Uwaga została również zwrócona na tzw. awans zawodowy nauczyciela, przynoszący nie tylko korzyści, ale też generujący określone problemy w zakresie realizacji przez nauczyciela religii powołania katechetycznego.

Zakreślone wyżej problemy domagają się zaangażowania duszpasterza w życie szkoły. W wielu wypadkach wymagają nawet przeorientowania dotychczasowego podejścia do nauczania religii, która w żadnym wypadku nie może być w pełni utożsamiana z katechezą. Nauczanie religii stanowi jedynie część katechetycznej posługi, która domaga się ożywienia w środowisku parafii i rodziny.

SEELSORGER IM BEZUG ZUM RELIGIONSUNTERRICHT IN DER SCHULE

ZUSAMMENFASSUNG

Es hören nicht die Diskussionen über den Religionsunterricht in der Schule auf. Auf der ersten Stelle hat man mit dem ekklesialen Charakter dieses Lehrens zu tun. Nicht weniger wichtig scheint die Erziehung von Kindern und Jugendlichen in der Schule zu sein und die Berufsauszeichnung, die mit sich nicht nur Vorteile bringt, sondern generiert bestimmte Probleme im Bereich der Realisierung der katechetischen Berufung durch den Religionslehrer. Diese Probleme brauchen ein pastorales Engagement des Seelsorgers in dem Schulleben. In vielen Fällen brauchen sie sogar eine Umorientierung der bisherigen Sichtweise auf den Religionsunterricht, der in keinem Fall mit der Katechese gleichgesetzt werden soll. Der Religionsunterricht bedeutet nur einen Teil des katechetischen Dienstes, der einer Belebung im Pfarr- und Familienumfeld braucht.